

Polska Parafia pw. św. Józefa w Denver



Maryja uczy nas modlitwy

KSIAŁDZ STANISŁAW MICHAŁEK SCH

Trudno na początku maja nie przypomnieć, że wkracamy w miesiąc poświęcony Najświętszej Maryi Panny, którą z drzewa krzyża Jezus dał nam za Matkę a nasz naród obrał za swoją Królową. W naszym modlitewniku znajdziemy wiele modlitw skierowanych do Boga za wstawiennictwem Matki Najświętszej, jak i tych które wprost Ją wychwalają oraz proszą o opiekę i obronę. Nie da się ukryć, że podstawową formą naszej modlitwy także też i tej maryjnej jest modlitwa prośby, która zawsze wiąże się z pewną interesownością. Jakże często Bóg i Jego Święci są nam - mówiąc wprost - do czegoś potrzebni... i to od zaraz. Potrzebuję Boga, bo choruję, bo zmarła mi bliska osoba, bo mam kłopoty finansowe, bo relacja z drugim jest zbyt trudna, bo dzieci mają problemy i zeszyły na złą drogę. Różne są te nasze prośby: jedne ważniejsze, drugie mniej. Jedne skierowane ku nam samym, inne znowu będące wyrazem miłości i zatroskania o innych - chcę nie dla siebie, ale dla tych, których kocham. I nic w tym złego, że w modlitwie szukamy pomocy i ratunki, ale warto pamiętać czym modlitwa jest w swojej istocie. Cały rozdział trzeci Katechizmu Kościoła Katolickiego poświęcony jest zagadnieniu modlitwy i tam między innymi czytamy:

2725 Modlitwa jest darem łaski oraz zdecydowaną odpowiedzią z naszej strony. Zawsze zakłada ona pewien wysiłek. Wielcy ludzie modlitwy Starego Przymierza przed Chrystusem, jak również Matka Boża i święci wraz z Chrystusem pouczają nas, że modlitwa jest walką. Przeciw komu? Przeciw nam samym i przeciw podstępom kusiciela, który robi wszystko, by odwrócić człowieka od modlitwy, od zjednoczenia z Bogiem. Modlimy się tak, jak żyjemy, ponieważ tak żyjemy, jak się modlimy. Jeśli nie chcemy stale postępować według Ducha Chrystusa, nie możemy także stale modlić się w Jego imię. „Duchowa walka” nowego życia chrześcijanina jest nieodłączna od walki modlitwy. 2726 W walce modlitwy musimy przeciwstawiać się - w nas samych i wokół nas - błędnym pojęciom o modlitwie. Niektórzy widzą w niej zwykły proces psychologiczny, inni wysiłek koncentracji, by dojść do pustki wewnętrznej. Jeszcze inni zaliczają ją do postaw i słów rytualnych. W podświadomości wielu chrześcijan modlitwa jest zajęciem, nie dającym się pogodzić z tym wszystkim, co mają do zrobienia; nie mają na nią czasu. Ci, którzy szukają Boga przez modlitwę, szybko zniechęcają się, gdyż nie wiedzą, iż modlitwa pochodzi również od Ducha Świętego, a nie od nich samych. 2727 Musimy również przeciwstawiać się mentalności „tego świata”; wsłucha się ona w nas, jeśli nie jesteśmy czujni; na przykład prawdziwe miałoby być tylko to, co zostało sprawdzone rozumowo i naukowo (tymczasem modlitwa jest tajemnicą, która przekracza naszą świadomość i podświadomość); wartości produkcyjne i wydajność (modlitwa jest nieproduktywna, a zatem bezużyteczna); zmysłowość i wygodnictwo, kryteria prawdy, dobra i piękna (tymczasem modlitwa, „umitowanie Piękną” [filokalia], jest pochłonięta chwałą Boga żywego i prawdziwego); przeciwstawiając modlitwę aktywizmowi, przedstawia się ją jako ucieczkę od świata. Tymczasem modlitwa chrześcijańska nie jest odwróceniem się od historii ani ucieczką od życia.

2734 Synowska ufność jest poddawana próbie i potwierdza się w ucisku. Zasadnicza trudność dotyczy modlitwy prośby, wstawiennictwa za siebie lub za innych. Niektórzy przestają w ogóle się modlić, ponieważ - jak sądzą - ich prośba nie zostaje wysłuchana. Pojawiają się dwa pytania: dlaczego uważamy, że nasza prośba nie została wysłuchana? W jaki sposób nasza modlitwa jest wysłuchana, „skuteczna”?

Te cytaty z katechizmu niechaj zachęcą nas do większego studium nad modlitwą, która już sama w sobie jest łaską a więc darem od Boga i nie ma ona na celu zmienić Boga, ale zmienić mnie. Modlę się po to, abym to ja wyszedł inny po niej, aby to moje myślenie uległo zmianie, abym bardziej pragnął tego, czego pragnie Bóg, i nie chciał tego, czego On nie chce. Modlitwa mnie zmienia i otwiera na Boże działanie we mnie, na otrzymanie łaski, którą Bóg chciał mnie obdarzyć, na przyjęcie i pełnienie Jego woli. Modlitwa nigdy nie jest ograniczona jakimikolwiek zakazami, a nawet pomimo zakazów staje się gorliwsza - bo serce człowieka jeszcze bardziej otwiera się na obecność Boga. I chociaż tu na ziemi nigdy nic nie zastąpi sakramentów, które dał nam Pan, to czas modlitwy jest zawsze spotkaniem z Bogiem, który na chrzcie świętym uczynił nas swoją świątynią. W ostatnim czasie kwarantanny chyba nikt nie może narzekać na brak czasu na modlitwę. Jeżeli ubelewamy, że nie możemy pójść do kościoła a w tym samym czasie nie poświęcamy więcej uwagi na modlitwę prywatną, rodzinną, czytanie Pisma Świętego czy nawet rozmowę o Bogu w gronie rodziny to ciągle jeszcze Boga traktujemy bardziej instrumentalnie, niż Kogoś, kto pragnie naszej relacji z Nim opartej na miłości.

Maryjny miesiąc maj to kolejna dla nas okazja zgłębienia naszej modlitwy. Jak apostołowie wraz z Maryją «weszli do sali na górze» i tam «trwali jednomyślnie na modlitwie» (Dz 1, 12. 14), tak i my możemy w swoich domach gromadzić się wokół niej i prosić aby Ona uczy nas modlitwy i zaufania do Boga.. Ona wskazuje nam, jak otwierać umysły i serca na moc przychodzącego do nas Ducha Świętego. Tradycyjnie w maju modlimy się odmawiając Litanię Loretańską do Najświętszej Maryi Panny - aby czynić to z większym zrozumieniem proponuję komentarz do litanii Księdza Krzysztofa Śniadocha SAC.

Litania do Matki Bożej posiada sześć kategorii wezwań. Litania zaczyna się od wezwań „Kyrie Eleison, Chryste Eleison” oraz inwokacji do Osób Trójcy czyli samego Boga. Ten wstęp ustawia właściwie naszą modlitwę. Przypomina nam, że ostatecznie modlimy się zawsze do Boga i Jego prosimy o zmiłowanie. Jezus założył Kościół, który stanowi Jego Mistyczne Ciało. Pan zaprosił więc ludzi do współdziałania w Jego dziele. Maryja i święci mają swój udział w misji pojednania Boga ze światem. Modlitwa do Maryi i świętych ma inny charakter niż ta do samego Boga. Jest to w gruncie rzeczy prośba o modlitwę, o wstawiennictwo, dlatego powtarzamy zwrot: „módl się za nami”. Tytuły stawiające Maryję odnoszą się również do Boga który „uczynił jej wielki rzeczy”. Świętość ma bowiem dwóch autorów: Boga i człowieka. Każdy „komplement” pod Jej adresem jest więc w istocie chwałą Bożą.

Święta Maryjo, Święta Boża Rodzicielko, Święta Panno nad pannami

Te trzy wezwania wywodzą się ze starożytnej Litanii do Wszystkich Świętych. Jest to jakby przedstawienie Maryi i przypomnienie dwóch podstawowych dogmatów maryjnych. Maryja stała się Bożą Rodzicielką, a Jej dziewiczość oznacza najczystsze oddanie się w miłości Bogu.



Dwanaście wezwań w poświęconych jej Bożemu macierzyństwu: Wszystkie rozpoczynają się od słowa „Matko”.

„Matko przedziwna” wskazuje na Jej wyjątkowość, Maryja jest arcydziełem Boga. Sam anioł wyznaje jej przedziwność przy zwiastowaniu słowami „Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą”

„Matko Chrystusowa”, „Matko Stworzyciela”, „Matko Zbawiciela” - kierują wprost do Jezusa, który jest obiecany przez Boga Mesjaszem i Zbawicielem. Boże macierzyństwo Maryi jest cudem Bożej łaski.

„Matko łaski Bożej... nieskalana... najczystsza... dziewicza... nienaruszona... najmiłsza... dobrej rady”. Litania Loretańska używa tych tytułów, aby sławić potęgę i delikatność Bożego działania w życiu Maryi. Wezwania te podkreślają krystaliczną czystość Najświętszej Maryi Panny, w której zrodził się Syn Boży.

„Matko Kościoła” - wskazuje na analogię między Kościołem a Maryją. Maryja zrodziła Zbawiciela, dziś Kościół „rodzi” Jezusa w sercach ludzi, stąd Maryja będąc Matką Zbawiciela jest matką wszystkich wierzących w Kościele.

Sześć wezwań rozwijających tytuł „Panno nad pannami”

Chodzi tu o dziewictwo Maryi, o postawę Jej obłubieńczej relacji do Boga. Jest „Panną roztrofną”, bo odpowiada na Bożą miłość bezgranicznym zawierzeniem, siłą kobiecej miłości, a w tej miłości jest element racjonalny. Jest zarazem „czcigodna, wstawiona, łaskawa, wierna” - Litania Loretańska używa tych określeń, aby sławić obłubieńczą miłość Maryi. „Panno można” - skoro będąc przyjacielem Boga można wyprosić wiele, to co dopiero gdy jest się Jego Matką. Maryja jest potężną wspomożycielką.

Litania do Matki Bożej zawiera wiele wezwań odnoszących się do Starego Testamentu „Zwierciadło sprawiedliwości” - w Starym Testamencie sprawiedliwość to synonim świętości. W Litani Loretańskiej to wezwanie ukazuje, że Maryja jest odbiciem sprawiedliwości samego Boga.

„Stolico mądrości” - w Maryi zamieszkał Jezus - wcielona Mądrość Boga. Dlatego jest Ona stolicą (łac. sedes - oznacza tron, siedzibę, mieszkanie) mądrości Bożej.

„Przybytku Ducha Świętego” - łac. vas - oznacza naczynie, instrument. Maryja jest duchowym naczyniem napełnionym chwałą Boga i „sławnym pobożnością”.

„Różo duchowna” - kwiat jest symbolem piękna, życia, delikatności, uroku. Litania do Matki Bożej przez ten tytuł zwraca uwagę na duchowe piękno Maryi.

„Wieżo Dawidowa” - to wezwanie przypomina o żydowskim pochodzeniu Maryi. Król Dawid był dla Izraela symbolem dobrego władcy. Wybudował w Jerozolimie fortecę z obronnymi wieżami. Litania Loretańska nawiązuje do tego faktu i ukazuje, że Maryja jest Wieżą Dawidową, bo w Jej życiu spełniają się proroctwa Mesjasza, Nowego Dawida.

„Wieżo z kości słoniowej” - określenie to nawiązuje do Pieśni nad pieśniami. Kość słoniowa to szlachetny materiał, a wieża kojarzy się z siłą, obroną, górowaniem nad ziemią. Litania do Matki Bożej ukazuje, że Maryja jest obronną „fortecą” przeciwko atakom Złego.

„Domie złoty” - to wezwanie kojarzy się ze skromnym, ale najcenniejszym domem w Nazarecie.

„Arko przymierza” - aluzja biblijna, nawiązująca do skrzyni, w której Izraelici przechowywali tablice z przykazaniami. Był to symbol przymierza z Bogiem i znak Jego obecności wśród ludzi. Litania Loretańska ukazuje Maryję, jako nową „arkę”, bo nosiła w sobie Jezusa.

„Bramo niebieska” - tytuł wskazuje na niebo, dokąd Maryja została wzięta z duszą i ciałem.

„Gwiazdo zaranna” - łac. stella matutina określało w starożytności Venus (planeta ta jest widoczna nad horyzontem przed wschodem słońca). Litania do Matki Bożej, wskazuje, że Maryja poprzez swoje niepokalane poczęcie jest zwiastunką nadchodzącego odkupienia.

„Uzdrowienie chorych”, „Ucieczko grzesznych”. „Pocieszycielko strapionych”, „Wspomożenie wiernych” i wcześniejsze „Przyczyno naszej radości” ukazują Maryję jako tę, która wyprasza nam u Boga szczególne łaski i wspomaga w różnych okolicznościach życia. Litania loretańska ukazuje Maryję obecną w różnych sytuacjach naszej codzienności, gdy jestem chory, strapiony, gdy upadam, ale też gdy wypełnia mnie radość.

Wezwania odnoszące się do królewskiej godności Maryi

Litania do Matki Bożej podkreśla też królewskość Maryi, odnosi się ona do Jej wyjątkowego udziału w królowaniu Chrystusa. Maryja jest ponad aniołami, patriarchami, prorokami, apostołami, męczennikami, wyznawcami, dziewicami i wszystkimi świętymi, ponieważ wyprzedza wszystkich w miłości i pokornej służbie Bogu i ludziom. Jej modlitwa wyprasza pokój, chroni rodziny. W pobożności maryjnej wyjątkowe miejsce zajmuje Różaniec (wskazuje na to tytuł „Królowo Różańca św.”). Polacy zaś czczą Maryję jako patronkę ojczyzny (tytuł „Królowo Polski”).

Piękną rzeczą jest to, że wychwalając Maryję i prosząc Ją o wstawiennictwo, wychwalamy Boga Ojca, który dał Ją za Matkę nie tylko dla Zbawiciela, ale też dla każdego z nas. Skoro naszym życiem ma być naśladowanie Jezusa Chrystusa, a On miał Maryję za matkę, to czyż również i my nie powinniśmy? A jak dowiedzieć czegoś więcej o Niej? Litania Loretańska jest pięknym źródłem zarówno informacji, jak i modlitwy.